

# Robek, Edmund

---

## Apostolstwo charytatywne

---

Warszawskie Studia Pastoralne 2, 98-115

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Edmund Robek SAC\*

## Apostolstwo charytatywne<sup>1</sup>

Wszelka działalność apostołska powinna rodzić się z miłości i z niej czerpać swe siły. Działalność charytatywna – jedna z funkcji zbawczych Kościoła – z natury swojej jest żywym wyrazem samej miłości. Zgodnie z wolą Chrystusa wszelkie dzieła miłości są znakami Jego mesjańskiego posłannictwa (por. Mt 11, 4–5).<sup>2</sup> Kościół spełnia tę misję w świecie, w którym jego członkowie realizują swoje powołanie chrześcijańskie. Jednak pomimo dowartościowania w soborowej nauce roli laikatu i jego własnego, świeckiego posłannictwa do świata,<sup>3</sup> w latach posoborowych nastąpił wyraźny spadek zainteresowania wśród świeckich apostołstwem w świecie. Wzrosło natomiast zainteresowanie apostołstwem w obrębie wspólnoty kościelnej.<sup>4</sup>

---

\* Ks. dr Edmund Robek SAC jest proboszczem parafii p.w. Św. Wincentego Pallottiego w Warszawie. Prowadzi wykłady nt. działalności charytatywnej Kościoła oraz diakonatu stałego na warszawskim UKSW i w sekcji *Bobolanum*. Jego dorobek naukowy stanowi kilka książek oraz wiele artykułów naukowych i materiałów publicystycznych. Za szeroką działalność charytatywną został odznaczony medalem *Zasłużony dla Warszawy*, wyróżniony nagrodą Fundacji *Zdążyć z pomocą* oraz odznaczony medalem *350-lecia nadania Pradze praw miejskich*.

<sup>1</sup> Wnikliwego opracowania zagadnienia postęgi charytatywnej Kościoła, w oparciu o badania socjologiczne, dokonał ks. dr hab. Wiesław Przygoda. Zob. tenże, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 2004; tenże, *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1998.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*. Dekret o apostołstwie świeckich, 8 (dalej skrót DA).

<sup>3</sup> „Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi”. *Lumen gentium*. Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 33 (dalej skrót KK).

<sup>4</sup> E. Weron, *Niebezpieczeństwo klerikalizacji laikatu*, „Communio” 7(1987)3, s. 88.

## Chrześcijanin w Kościele – apostoł w świecie

Ma to swoje konkretne uzasadnienie, gdyż w świadomości chrześcijan funkcjonuje słuszne teologicznie przekonanie, że chrzest stanowi drzwi wejściowe do świątyni Boga, którą jest ciało Chrystusa – Kościół; chrzest jest też środkiem zamierzonym przez Boga po to, aby ludzie zostali wszczępieni w krzew winny (por. J 15, 1 n) i stali się członkami jednego ciała o licznych funkcjach (por. 1 Kor 12, 12n; Ef 4, 4–13). Chrzest jest także sakramentem, który przez namaszczenie i naznaczenie pieczęcią Ducha Świętego (por. 2 Kor 1, 21–22; Ef 1, 13; 1 J 2, 20. 27) daje uczestnictwo w kapłańskiej konsekracji Chrystusa. Konstytucja *Lumen gentium* w dwóch miejscach wyraźnie podkreśla konsekracyjny charakter chrztu: 1) *wierni wcieleni do Kościoła przez chrzest otrzymali znamię* (KK 11),<sup>5</sup> które ich przeznaczają do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej; 2) *ludzie świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha* (KK 34).<sup>6</sup>

Teologia chrztu ukierunkowuje zatem życie chrześcijan na wspólnotę kościelną, w której realizują oni swoją miłość do Boga i do bliźnich.<sup>7</sup> To nie niweluje jednak prawdy, że w zwyczajnym spełnianiu miłości chrześcijańskiej materialnym przedmiotem tej miłości są u świeckich stworzenia. Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że ten ro-

<sup>5</sup> Pieczęć – słowo łacińskie, które jest przekładem greckiego „sphragis”. Por. J. Galot, *La nature du caractère sacramental*, Paris-Louvain 1958, s. 22–44.

<sup>6</sup> J.-G. Page *Teologiczne podstawy postannictwa świeckich*, „Communio” 7(1987)3, s. 56–57.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*. List apostolski, 46: „Ta wizja komunii jest ściśle związana ze zdolnością chrześcijańskiej wspólnoty do otwarcia się na wszystkie dary Ducha. Jedność Kościoła nie oznacza jednolitości, ale połączenie w organiczną całość uprawnionych odmienności. Jest to rzeczywistość wielu członków połączonych w jednym Ciele – jedynym ciele Chrystusa (por. 1 Kor 12, 12). Jest zatem konieczne, aby Kościół trzeciego tysiąclecia pobudzał wszystkich ochrzczonych i bierzmowanych do uświadomienia sobie obowiązku czynnego udziału w życiu kościelnym. Obok posługi kapłańskiej także inne posługi ustanowione lub po prostu uznane – mogą się rozwijać z pożytkiem dla całej wspólnoty, zaspokajając jej wielorakie potrzeby: od katechezy po aktywny udział w liturgii, od wychowania młodzieży po różne formy działalności charytatywnej”.

dziej miłowania Boga w stworzeniach, a stworzeń w Bogu jest dla świeckich właściwym sposobem uświęcenia. Oczywiście, że krocząc tą drogą, doświadczają oni, od czasu do czasu, pewnego napięcia, niekiedy bolesnego, między miłością Boga a miłowaniem świata. Lecz to napięcie nie powinno być rozwiązane poprzez faktyczne odwrócenie się i uczuciowe odłączenie od świata. Byłoby to zdradą powołania świeckiego oraz utratą skutecznego środka do świętości.<sup>8</sup>

Sobór Watykański II naucza, że *właściwa misja, którą Chrystus powierzył swojemu Kościołowi, nie należy do porządku politycznego, gospodarczego czy też społecznego: cel bowiem, który On mu wyznaczył, zawiera się w ramach porządku religijnego; ale niewątpliwie z tej właśnie misji religijnej wypływają zadanie, światło i siły, które mogą służyć ustanowieniu i umocnieniu społeczności ludzkiej zgodnie z prawem Bożym. Tam gdzie trzeba, stosownie do okoliczności czasu i miejsca, Kościół może, a nawet powinien, inicjować dzieła, które służyłyby wszystkim, zwłaszcza zaś potrzebującym, jak na przykład dzieła miłosierdzia lub inne tego rodzaju.*<sup>9</sup> Dalej naucza

<sup>8</sup> P.C. Phan, *Możliwość duchowości świeckich*, „Communio” 7(1987)3, s. 79-80.

<sup>9</sup> Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 42 (dalej skrót KDK); Jan Paweł II, *Orientalis lumen*. List apostolski, 23: „Jestem zresztą w pełni świadom, że w chwili obecnej pewne napięcia między Kościołem Rzymu a niektórymi Kościołami Wschodu utrudniają wspólną wędrówkę ku jedności w duchu wzajemnego poszanowania. Niejeden raz Stolica Rzymska dostarczała wskazań mających ułatwić wzajemne relacje pomiędzy Kościołami na tym etapie tak ważnym dla życia świata, zwłaszcza w Europie Wschodniej, gdzie na skutek dramatycznych wydarzeń dziejowych jeszcze niedawno Kościoły Wschodnie nie mogły w pełni urzeczywistnić nakazu ewangelizacji, choć dostrzegały jej pilną potrzebę. Sytuacja obecna, w której cieszą się one większą wolnością, daje im nowe możliwości, chociaż środki, jakimi dysponują, są ograniczone z powodu ogólnych trudności w krajach, w których działają. Pragnę potwierdzić z naciskiem, że wspólnoty Zachodu gotowe są wspomagać na wszelkie sposoby – i wiele z nich działa już w tym kierunku – wzrost tej posługi, oddając do dyspozycji tych Kościołów doświadczenie nabyte przez lata swobodnej działalności charytatywnej. Biada nam, gdyby zamożność jednego miała stać się przyczyną upokorzenia dla drugiego albo bezużytecznych i gorszących rywalizacji. Ze swej strony wspólnoty Zachodu przede wszystkim powinny – tam gdzie to możliwe – realizować programy socjalne wspólnie z braćmi z Kościołów Wschodnich lub wspomagać je w realizacji tego, co podejmują one w służbie swoich narodów; w każdym zaś razie na terenach, gdzie są razem obecne, niech nie przyjmują nigdy postawy, która mogłaby wyrażać lekceważenie dla mozołnych wysił-

Sobór, iż nie mają racji ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego miasta, ale szukamy przyszłego, uważają, że mogą z tego powodu zaniedbywać swoje obowiązki doczesne, nie zdając sobie sprawy, że właśnie przez wiarę są jeszcze bardziej zobowiązani do ich wypełniania, zgodnie z powołaniem, które każdemu zostało udzielone. Jednak w nie mniejszym błędzie są ci, którzy naiwnie sądzą, że mogą tak pogрузić się w sprawach doczesnych, jakby były one zupełnie obce życiu religijnemu, ponieważ uważają, iż polega ono na wypełnianiu aktów samego kultu i określonych zobowiązań moralnych. Ten rozdzźwięk pomiędzy wiarą, którą wyznają, a życiem codziennym, jakie wielu prowadzi, należy zaliczyć do poważniejszych nieprawidłowości naszych czasów (KDK 43).

Z nauki Soboru wynika zatem, że spełnianie aktów kultu i wierność zasadom moralnym nie wyczerpują znamion życia religijnego. Życie religijne powinno bowiem łączyć się ze sprawami doczesnymi. Oczywiście nie można zacierać różnic między nimi, gdyż są to dwa różne porządki egzystencji człowieka. Natomiast wierni, przyjmując powołanie apostołskie, muszą podjąć trud odnowy porządku doczesnego, gdyż jest to ich własne zadanie, a to zadanie mają wykonać, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską.<sup>10</sup> Drugim poruczeniem człowieka jest pełniejsze rozwinięcie swojej osobowości i lepsze zrozumienie, i utwierdzenie się w świadomości swoich praw. *Ponieważ Kościołowi zosta-*

---

ków, jakie podejmują Kościoły Wschodu, mające tym większą zasługę, im bardziej ograniczone są ich możliwości. Okazywanie sobie gestów wzajemnej miłości, a także wspólnie innym ludziom potrzebującym, stanie się świadectwem o jednoznacznej wymowie. (...) Zdaję sobie sprawę, jak bardzo ważne jest to wezwanie Pana do działania na wszelkie sposoby w tym celu, aby wszyscy wierzący w Chrystusa dawali wspólnie świadectwo własnej wierze, przede wszystkim na terenach, gdzie wierni Kościoła katolickiego – łacinnicy i wierni obrządków wschodnich – ściśle współżyją z wiernymi Kościołów prawosławnych. Po wspólnym męczeństwie, znoszonym dla Chrystusa pod jarzmem reżimów ateistycznych, nadszedł czas, kiedy też trzeba przyjąć cierpienie – jeśli to konieczne – aby nigdy nie zabrakło świadectwa miłości między chrześcijanami, bo jeśli nawet wydalibyśmy nasze ciało na spalenie, a nie mielibyśmy miłości, nie zdałoby się to na nic (por. 1 Kor 13, 3). Musimy się więc gorąco modlić, by Pan poruszył nasze umysły i serca oraz by dał nam cierpliwość i łagodność”.

<sup>10</sup> DA 7.

*to powierzone ukazywanie tajemnicy Boga, który jest ostatecznym celem człowieka, ukazuje on równocześnie sens jego własnej egzystencji, to znaczy najgłębszą prawdę o człowieku. Kościół wie dobrze, że jedynie Bóg, któremu on sam służy, odpowiada najgłębszym pragnieniom ludzkiego serca, które nigdy nie może dostatecznie nasycić się ziemskimi dobrami. Wie także, że człowiek, nieustannie pobudzany przez Ducha Bożego, nigdy nie będzie zupełnie obojętny wobec problemów religijnych, jak tego dowodzi nie tylko doświadczenie wieków minionych, lecz wiedzieć, przynajmniej w przybliżeniu, jaki jest sens jego życia, działania i śmierci. Sama obecność Kościoła przypomina mu o tych problemach. Jedynie zaś Bóg, który stworzył człowieka na swoje podobieństwo i odkupił go z grzechu, daje najpełniejszą odpowiedź na te pytania, a to przez objawienie dokonane w swoim Synu, który stał się człowiekiem. Ktokolwiek idzie za Chrystusem, doskonałym Człowiekiem, sam również staje się pełniej człowiekiem.<sup>11</sup>*

### **Apostoł – wyznawca miłości bliźniego**

Największym przykazaniem jest miłować Boga z całego serca, a bliźniego jak siebie samego (por. Mt 22, 37–40). To zaś przykazanie miłości bliźniego uczynił Chrystus swoim własnym i wzbogacił je nowym znaczeniem, gdy utożsamiając się z braćmi, pragnął stać się razem z nimi przedmiotem miłości: *coście uczynili jednemu z*

---

<sup>11</sup> KDK 41. Dlatego – w dwadzieścia lat po Soborze – nasuwa się konieczność pilnego uświadamiania wiernych o ich Bożym powołaniu i związanym z tym posłannictwie do świata, do jego uchrześcijanienia. Na mocy tego powołania świecki chrześcijanin – według głębokiego i pięknego określenia J. Maritain’a – jest *tâcheron du monde* (akordowym pracownikiem świata). Podczas gdy kapłani i zakonnicy mogą pracować dla budowy chrześcijańskiego świata „na godziny” lub „na dniówkę”, to natomiast świecki chrześcijanin jest najęty przez Boga na pracę „akordową”, a więc na cały czas aż do wykonania dzieła. Świecki chrześcijanin nigdy nie opuszcza swojego miejsca w świecie i na mocy Bożego powołania „ma zaszczytny obowiązek (*praeclearum onus*) przyczynić się do tego, aby Boży plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi (KK 33). To głównie przez powołanie i posłannictwo świeckich chrześcijaństwo staje się duszą ożywiającą świat: „Czym dusza jest w ciele, tym niech będą w świecie chrześcijanie” (KK 38). E. Weron, *Niebezpieczeństwo klery- kalizacji laikatu*, art. cyt., s. 89–90.

*tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Sam bowiem przyjmując ludzką naturę, związał ze sobą całą ludzkość pewną nadprzyrodzoną solidarnością w jedną rodzinę, a jako znak rozpoznawczy swych uczniów ustanowił miłość tymi słowami: *Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu* (J 13, 35).<sup>12</sup>

### **Miłość eucharystyczna**

Ponieważ Eucharystia jest sakramentem, który bardziej niż wszystkie pozostałe łączy ochrzczonych z misterium paschalnym Jezusa Chrystusa, które było kulminacyjnym aktem wypełnienia Jego kapłaństwa, pozwala ona chrześcijanom na ciągłe zjednoczenie ofiary ze swojej osoby i ze swojego życia z tą ofiarą, którą Chrystus uczynił „raz na zawsze” na krzyżu (por. Hbr 7, 27; 9, 12; 10, 10; zwł. 9, 26 i 1 P 1, 19–20) i którą ustawicznie przedstawia Ojcu (por. Hbr 7, 25; 8, 1–2; 24n; Rz 8, 34; 1 J 2, 1). Chrześcijanie realizują w najwyższym stopniu uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, ofiarując w Chrystusie i z Nim *ciała swoje na ofiarę żywą, świętą i Bogu przyjemną* (Rz 12, 1; por. także 1 P 2, 5). Tu także, mocą swego zespolenia z ciałem Chrystusa, mogą oni dzięki współpracy z działaniem Ducha przyjmować dyspozycje i odczucia kapłańskie Chrystusa, które ich ożywiają w codziennej egzystencji.<sup>13</sup>

Kościół w Eucharystii ukazuje się cały zjednoczony węzłem miłości wokół Chrystusa i daje się rozpoznać po tym znaku miłości, zatrzymując dla siebie dzieła miłości jako swój obowiązek i niezbywalne prawo. Dlatego Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych oraz tak zwane dzieła miłosierdzia i wzajemnej pomocy, mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich.<sup>14</sup>

<sup>12</sup> Pojęcie bliźni ukazuje w człowieku to, co jest niezależne od członkostwa w jakiejkolwiek wspólnotcie. Jest ono związane z człowiekiem jako takim oraz z samą wartością osoby bez względu na jakiekolwiek odniesienie do takiej czy innej wspólnoty lub społeczności. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 1994, s. 330–331.

<sup>13</sup> J.-G. Page, *Teologiczne podstawy postannictwa świeckich*, art. cyt., s. 57–58.

<sup>14</sup> DA 8.

Eucharystia niedzielna jest szczególnie związana z przykazaniem miłości bliźniego, dlatego powinna również być dniem, w którym wierni mogą się poświęcić dziełom miłosierdzia, działalności charytatywnej i apostołstwu. Wewnętrzne uczestnictwo w radości zmartwychwstałego Chrystusa oznacza bowiem głęboki udział w miłości pulsującej w Jego Sercu: nie ma radości bez miłości. *Wyjaśnia to sam Jezus, wskazując na związek między «nowym przykazaniem» a darem radości: «Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem» (J 15, 10-12). Tak więc niedzielna Eucharystia bynajmniej nie zwalnia wiernych z obowiązku miłosierdzia, ale przeciwnie – jeszcze bardziej przynagla ich do podejmowania «wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa, aby one jasno świadczyły, że jakkolwiek chrześcijanie nie są z tego świata, są jednak światłością świata i oddają chwałę Bogu wobec ludzi».*<sup>15</sup>

### **Działalność charytatywna – świadectwo życia kapłańskiego**

Dzieła miłosierdzia są otaczane osobliwym szacunkiem Kościoła (DA 8). Stanowią one wspaniałe świadectwo życia chrześcijańskiego wszystkich członków Kościoła (DA 31). Jednak szczególna odpowiedzialność za realizację miłości bliźniego złożona jest na barki kapłanów, dla których Chrystus jest częścią i dziedzictwem (Lb 18, 20). Kapłani powinni zatem używać dóbr doczesnych wyłącznie w tych celach, do których według nauki Chrystusa Pana i postanowień Kościoła godzi się je przeznaczać: do godnego sprawowania kultu Bożego, do zapewnienia odpowiedniego utrzymania duchowieństwa, jak również do wykonywania dzieł świętego apostołstwa czy miłości, zwłaszcza wobec potrzebujących.<sup>16</sup>

---

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Dies Domini*. List apostołski, 69.

<sup>16</sup> Sobór Watykański II, *Presbyterorum ordinis*. Dekret o posłudze i życiu prezbiterów, 17 (dalej skrót DP). „Niechaj kapłani tak jak i biskupi – przy zachowaniu prawa partykularnego – używają dóbr uzyskiwanych z okazji wykonywania jakiejś funkcji kościelnej przede wszystkim na swoje odpowiednie utrzymanie i wy- pełnienie obowiązków własnego stanu; te zaś które by zbywały, niech zechcą



## Formacja charytatywna przyszłych duszpasterzy

W formacji przyszłych duszpasterzy niezbędna jest zatem umiejętność spełniania dzieł miłosierdzia. Nie można jednak wydzielać tej ważnej dziedziny życia Kościoła z całej jego zbawczej działalności, dlatego gorliwość duszpasterska, która powinna kształtować całą formację alumnów, domaga się przygotowania przyszłych duszpasterzy do świętej posługi, zwłaszcza zaś katechizacji i głoszenia kazań, kultu liturgicznego i udzielania sakramentów, działalności charytatywnej, obowiązku wychodzenia naprzeciw błądzącym i niewierzącym oraz innych zadań duszpasterskich. Przyszli duszpasterze powinni znać dokładnie naukę o kierownictwie duchowym, dzięki czemu będą zdolni pomagać członkom Kościoła przede wszystkim w prowadzeniu życia chrześcijańskiego w pełni świadomego i apostołskiego oraz zaprawiać ich do wypełniania obowiązków swego stanu.<sup>17</sup>

### Doświadczenie ludzi żyjących w świecie – doświadczeniem kapłana

Chrześcijańskie doświadczenie ludzi prostych i pokornych, duchowe wzloty ludzi rozmiłowanych w Bogu, przykłady odważnej realizacji zasad wiary w życiu chrześcijan pełniących różne funkcje społeczne i państwowe – zostają przyswojone przez kapłana, który rozjaśnia je światłem swej kapłańskiej posługi, a jednocześnie czerpie z ruch cenny pokarm duchowy. Także zwątpienia, kryzysy i zahamowania, jakich doznaje człowiek w różnych sytuacjach osobistych i społecznych, pokusa sprzeciwu i rozpaczy w chwilach cierpie-

---

przez- naczyć dla dobra Kościoła albo na dzieła miłosierdzia. Niech zatem nie traktują urzędu kościelnego jako źródła zarobku ani używają dochodów z niego pochodzących na powiększenie swego majątku rodzinnego. Dlatego też kapłani, nie przy- wiązując się wcale do bogactw, niech unikają zawsze wszelkiej chciwości i pilnie powstrzymują się od wszelkiego rodzaju handlu” (DP 17).

<sup>17</sup> Sobór Watykański II, *Optatam totius*. Dekret o formacji kapłanów, 19 (dalej skrót DFK). Ważnym zadaniem przyszłych duszpasterzy jest dopomagać zakonnikom i zakonnicom do tego, aby wytrwali w łasce własnego powołania i czynili postępy wedle ducha różnych instytutów. To zadanie ma szczególne znaczenie w charyzmacie Pallottynów, którzy stanowią „pomost” pomiędzy kapłaństwem diecezjalnym a stanem zakonnym. Por. W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*, dz. cyt., s. 390n.

nia, choroby, śmierci – słowem, wszystkie trudności, jakie ludzie napotykają na drodze wiary – kapłan jako ich brat przeżywa w swoim sercu i szczerze cierpi wraz z nimi, szukając bowiem odpowiedzi dla innych, czerpie z tego nieustanną zachętę, by szukać ich przede wszystkim dla siebie.<sup>18</sup>

### **Wkład ludzi świeckich w formację kapłanów**

Wynika stąd, że Lud Boży, we wszystkich swoich członkach, może i powinien wносить cenny wkład w stałą formację swoich kapłanów. Oznacza to, że powinien pozostawiać kapłanom czas na studium i na modlitwę, żądać od nich tego, do czego zostali posłani przez Chrystusa, nie zaś innych posług, współpracować z nimi w różnych dziedzinach pasterskiej misji, zwłaszcza związanych z promocją ludzką i działalnością charytatywną, utrzymywać zażyłe i braterskie więzi z nimi, kształtować w nich świadomość, że nie są „władcami wiary”, ale „współtwórcami radości” wszystkich wiernych.<sup>19</sup>

### **Współpraca kapłanów i świeckich**

W różnych okresach roku Kościół zgodnie z tym, czego uczy tradycja, pogłębia duchowo wiernych przez pobożne ćwiczenia duszy i ciała, przez pouczenia, modlitwy oraz uczynki pokuty i dzieła miłosierdzia (KL 105). Najbardziej bogatymi w treści teologiczne, a z drugiej strony wyposażone w możliwości duszpasterskiego oddziaływania na religijne przeżycia wiernych, są Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post i Okres Wielkanocny. I tak np. w okresie Bożego Narodzenia pojawia się niepowtarzalna szansa do ukazania wartości życia ludzkiego. Okazją do tego może być święto Świętych Młodzianków. W *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* podkreśla się, że obecnie dzieci często cierpią przemoc w jej różnorodnych formach, zagrażającą ich życiu, godności i moralności oraz prawu do nauki. W tym dniu trzeba zatem pamiętać o nieprzeliczonych zastępach dzieci zabijanych w majestacie prawa zezwalającego na aborcję, która jest odrażającym przestępstwem. Pobożność ludowa, wy-

---

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*. Posynodalna adhortacja apostolska, 78 (dalej skrót PDV).

<sup>19</sup> Por. 2 Kor 1, 24; PDV 78.

czulona na konkretne problemy, w wielu kościołach wprowadziła nabożeństwa kultyczne, dotykające różnych form ludzkiej miłości, jak np. w odniesieniu do kobiet ciężarnych, dzieci porzuconych (adopcja), dzieci z rodzin ubogich – pomoc w ich kształceniu.<sup>20</sup>

Natomiast ciekawą inicjatywę pastoralną przedstawia ks. J. Przybyłowski w odniesieniu do okresu wielkanocnego, w którym może odbywać się doroczne błogosławieństwo rodzin z okazji odwiedzin duszpasterskich ich domów.<sup>21</sup> W Kościele polskim kolęda odbywa się w okresie Bożonarodzeniowym. Może jednak warto byłoby ze względów duszpasterskich odbywać odwiedziny duszpasterskie dwa razy w roku z podziałem parafii na dwie części? Miałoby to szczególnie uzasadnienie w parafiach wielkich w środowiskach miejskich, gdyż czas na odwiedziny byłby dłuższy i łatwiej byłoby objąć tą praktyką całość parafii. Wiąże się z tym oczywiście większy wysiłek duszpasterzy, ale owoce duszpasterskie w znaczący sposób wynagrodziłyby go. Zresztą odwiedziny duszpasterskie w czasie wielkanocnym można związać z osobami chorymi, samotnymi, w podeszłym wieku.<sup>22</sup>

### Stowarzyszenia apostołskie

Działalność charytatywna łączy wszystkich członków Kościoła, wszystkich stanów. Jan Paweł II zaznacza jednak, że na osobną wzmiankę zasługują stowarzyszenia życia apostołskiego lub życia wspólnego, męskie i żeńskie, które we właściwy sobie sposób realizują określony cel apostołski. W wielu z nich, wraz ze ślubami uznanymi oficjalnie przez Kościół, w sposób wyraźny podejmowane jest zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych. Jednak

<sup>20</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, 113 (dalej skrót DPLL).

<sup>21</sup> Błogosławieństwo to Kościół bardzo poleca trosce duszpasterskiej proboszczów i ich współpracowników. Zwyczaj ten traktowany jest bowiem przez wiernych jako doskonała okazja do przeżycia w chrześcijańskich rodzinach stałej i błogosławiącej obecności Boga, jako zaproszenie do życia według Ewangelii oraz jako zachęta dla rodziców i dzieci, by strzec i rozwijać tajemnicę ich „domowego Kościoła” (DPLL 152).

<sup>22</sup> J. Przybyłowski, *Duszpasterskie wyzwania „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”*, „Seminare” 20(2004), s. 154.

również w tych przypadkach szczególny charakter ich konsekracji odróżnia je od Instytutów zakonnych i Instytutów świeckich. Należy ochraniać i umacniać specyfikę tej formy życia, która w ciągu minionych stuleci wydała tak wiele owoców świętości i apostołstwa, zwłaszcza na polu działalności charytatywnej i misyjnego szerzenia Ewangelii.<sup>23</sup>

Jan Paweł II wskazuje też drogę rozwoju różnych stowarzyszeń. Podkreśla, że należy powrócić do Chrystusa, Słowa Bożego, wcielonego dla zbawienia ludzkości. Jezus z Nazaretu, który przeżył ludzkie życie w sposób dla innych niedościgniony, stanowi cel wszelkich ludzkich dążeń. Jedynie w Nim człowiek może dojść do pełnego poznania samego siebie. Wiara staje się w ten sposób prawdziwą przygodą poznawczą, nie jest bowiem abstrakcją czy nieokreślonym uczuciem religijnym, ale osobistym spotkaniem z Chrystusem, które nadaje nowy sens życiu.<sup>24</sup>

W Kościele istnieje wiele ruchów, wspólnot i stowarzyszeń. Siłą Chrystusowego Ducha nieustannie przewycięża, a nawet burzy zastane schematy i sztywne formy życia, aby przyspieszyć narodziny nie znanych dotąd sposobów bycia razem. Ten pośpiech jest znakiem żywotności misji Kościoła, w którym oblicze Chrystusa odbija się w obliczach ludzi żyjących we wszystkich okresach i miejscach historii. Czyż można nie zachwycać się tymi cudami Ducha Świętego? – pyta papież. Daje też jasną odpowiedź: *Dokonuje On wielkich rzeczy i u zarania nowego tysiąclecia pobudza wierzących, by z coraz większym rozmachem budowali Królestwo, rozszerzając jego granice.*<sup>25</sup>

---

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Vita consecrata*. Posynodalna adhortacja apostołska, 11 (dalej skrót VC).

<sup>24</sup> Ten nieustanny dialog z Chrystusem, wspomagany przez modlitwę osobistą i liturgiczną, pobudza do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, o czym świadczą np. historia Ruchu i Bractwa *Komunia i Wyzwolenie*. Do ich historii należą również dzieła kultury, działalność charytatywna, formacyjna, a także, przy poszanowaniu odrębności celów świeckiego społeczeństwa i Kościoła, zaangażowanie w politykę, dziedzinę ze swej natury pełną sprzeczności, gdzie niekiedy trudno jest wiernie służyć sprawie wspólnego dobra. Jan Paweł II, *Chrystus nadaje nowy sens życiu człowieka*. Przesłanie z okazji 20-lecia uznania Ruchu Komunia i Wyzwolenie przez Papieską Radę ds. Świeckich, 3.

<sup>25</sup> Tamże, 4.

Istnieje wielka różnorodność stowarzyszeń apostołskich. Jedne z nich zamierzają służyć ogólnemu, apostołskiemu celowi Kościoła; inne w sposób szczególny stawiają sobie za cel głoszenie Ewangelii i uświęcenie; jeszcze inne biorą sobie za cel przepojenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim; inne wreszcie w specjalny sposób dają świadectwo Chrystusowi przez dzieła miłosierdzia i miłość.<sup>26</sup>

### **Posługa miłości wobec życia**

Na pierwszym miejscu pojawia się jednak posługa miłości wobec życia, która powinna obejmować wszystko i wszystkich: nie może tolerować jednostronności ani dyskryminacji, ponieważ życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej swojej fazie i kondycji; jest ono dobrem niepodzielnym. Trzeba zatem „zatoszczyć się” o całe życie i o życie wszystkich. Więcej – trzeba dotrzeć jeszcze głębiej, do samych korzeni życia i miłości.<sup>27</sup>

### **Struktury służące życiu**

Właśnie taka głęboka miłość do każdego człowieka dała początek niezwykle bogatej historii działalności charytatywnej, która rozwijała się przez stulecia i dzięki której pojawiły się w życiu Kościoła i społeczeństwa bardzo liczne struktury służące życiu. Budzą one podziw każdego obserwatora pozbawionego uprzedzeń. Każda chrześcijańska wspólnota, przeniknięta zawsze żywym poczuciem odpowiedzialności, powinna zapisywać kolejne karty tej historii poprzez różnorodną działalność duszpasterską i społeczną. W tym duchu należy w sposób dyskretny i skuteczny towarzyszyć rodzącemu się życiu, otaczając szczególną opieką te matki, które nie boją się wydać na świat dziecka i wychować je nawet bez udziału ojca. Podobną troskę należy okazać życiu ludzi cierpiących i osamotnionych, zwłaszcza w jego końcowych fazach.<sup>28</sup>

---

<sup>26</sup> DA 19.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Evangelium vitae*. Encyklika, 87 (dalej skrót EV).

<sup>28</sup> Tamże.

## Ruchy obrony życia

Obrona i promocja życia ludzkiego jest przejawem uczestnictwa w misji królewskiej Chrystusa i dlatego powinna mieć charakter posługi miłości, która wyraża się przez świadectwo osobiste, różne formy wolontariatu, działalności społecznej i zaangażowania politycznego. Jest to potrzeba szczególnie nagląca w chwili obecnej, gdy „kultura śmierci” tak agresywnie atakuje „kulturę życia” i często wydaje się nad nią przeważać. Przede wszystkim jednak jest to potrzeba zrodzona z wiary, *która działa przez miłość* (Ga 5, 6), jak nam o tym przypomina *List św. Jakuba: jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedźcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie* (2, 14-17).<sup>29</sup>

W odpowiedzi na ustawy prawne dopuszczające przerwanie ciąży oraz na próby legalizacji eutanazji, tu i ówdzie zakończone powodzeniem, powstały na całym świecie ruchy i inicjatywy, których celem jest obrona życia poprzez budzenie wrażliwości społecznej. Gdy działają one zgodnie ze swą autentyczną inspiracją, stanowczo i konsekwentnie, ale bez użycia przemocy, upowszechniają świadomość wartości życia, stymulując i organizując bardziej zdecydowaną jego obronę.<sup>30</sup>

## Służba miłości ubogim

Działalność charytatywna obejmuje wszystkie gesty gościnności, poświęcenia i bezinteresownej troski, spełnianych codziennie z miłością przez ogromną liczbę osób w rodzinach, w szpitalach, sierocińcach, domach spokojnej starości lub innych ośrodkach czy wspólnotach obrony życia? Kościół, idąc za przykładem Jezusa, „dobrego Samarytanina” (por. Łk 10, 29–37) i z Niego czerpiąc swoją moc,

---

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże, 27.

stał zawsze w pierwszej linii na wszystkich tych frontach działalności charytatywnej: wiele jego synów i córek, zwłaszcza zakonnice i zakonnicy, przyjmując dawne, ale zawsze aktualne formy działania, poświęciło i nadal poświęca życie Bogu, oddaje je z miłości bliźnim najbliższym i najbardziej potrzebującym.<sup>31</sup>

### **Działalność charytatywna zakonów**

Szczególnie wiele ofiarności zakonnej potrzebuje dzisiaj Kościół w dziedzinie charytatywnej, ponieważ czasy się zmieniły: do niektórych dawnych form nie warto już wracać; ponadto wyrosły nowe potrzeby, nieraz bardzo dotkliwe (na przykład potrzeba zajęcia się ofiarami narkomanii czy dotkniętymi chorobą AIDS). Są też potrzeby, które dziś lepiej są dostrzegane niż dawniej: na przykład potrzeba podania ręki kobiecie w błogosławionym stanie, której trudno przyjąć swoje poczęte dziecko z radością. Jedno jest pewne: zakony, zwłaszcza te, w których powołaniu leży działalność charytatywna, czy zajmowanie się trudną młodzieżą, czeka ogromny wysiłek wejścia w realizację swego charyzmatu. Należy mieć nadzieję, że osobom zakonnym nie zabraknie zrozumienia i pomocy zarówno pastery Kościoła, jak wiernych.<sup>32</sup>

### **Życie konsekrowane**

Niemало jest dziś ludzi, którzy nie potrafią znaleźć odpowiedzi na pytanie: po co istnieje życie konsekrowane? Po co wybierać taki sposób życia, jeśli jest tyle pilnych potrzeb w sferze działalności charytatywnej i ewangelizacji, których zaspokojenie nie wymaga podejmowania szczególnych zobowiązań życia konsekrowanego? Czy w takim razie nie jest ono swoistym „marnotrawstwem” ludzkich energii, które zgodnie z zasadą wydajności można by wykorzystać dla większego dobra, z korzyścią dla ludzkości i dla Kościoła? Takie pytania coraz częściej są stawiane także przez współczesnych ludzi, ponieważ są one przejawem utylitarystycznej i technokratycznej kultury, która skłonna jest oceniać wartość rzeczy, a nawet ludzi według

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zakonników i zakonnice zgromadzonych w Katedrze* (Kielce, 3 VI 1991), 5.

kryterium ich bezpośredniej „przydatności”. Ale problem ten istniał zawsze, czego wymownym świadectwem jest ewangeliczny epizod namaszczenia w Betanii: *Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom nappełnił się wonią olejku* (J 12, 3). Judaszowi, który pod pretekstem troski o ubogich ubolewał nad tak wielkim marnotrawstwem, Jezus odpowiedział: *Zostaw ją!* (J 12, 7). Także dzisiaj jest to właściwa odpowiedź na pytanie o przydatność życia konsekrowanego, które zadaje sobie – czasem w dobrej wierze – wielu ludzi: czy nie można by spożytkować własnego życia w sposób bardziej wydajny i racjonalny z korzyścią dla społeczeństwa? Odpowiedź Jezusa brzmi: *Zostaw ją!*<sup>33</sup>

### Posługa miłości

W posłudze miłości powinna nas ożywiać i wyróżniać określona postawa: musimy zatroszczyć się o bliźniego jako o osobę, którą Bóg powierzył naszej odpowiedzialności. Jako uczniowie Jezusa jesteśmy wezwani, aby stawać się bliźnim każdego człowieka (por. Łk 10, 29–37), poświęcając szczególną uwagę ubogim, samotnym, potrzebującym. Właśnie poprzez pomoc okazaną człowiekowi głodnemu, spragnionemu, obcemu, nagiemu, choremu, uwięzionemu – a także jeszcze nie narodzonemu dziecku albo starcowi dotkniętemu przez cierpienie lub bliskiemu śmierci – jest nam dane służyć Jezusowi, który sam powiedział: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Dlatego musimy uznać, że także do nas odnosi się wezwanie i osąd zawarty w zawsze aktualnych słowach św. Jana Złotoustego: *Chcesz czcić Chrystusa? Nie gardź Nim, gdy ujrzysz Go nagim. Nie oddawaj Mu czi w świątyni, odzianemu w jedwabie, aby potem wzgardzić Nim za bramą, gdzie cierpi zimno i nagość.*<sup>34</sup>

---

<sup>33</sup> VC 104. „Również zakony powołane szczególnie do głoszenia słowa Bożego i do pracy duszpasterskiej potrzebują odnowy swego charyzmatu. Parafie nie zawsze są w stanie sprostać wszystkim potrzebom religijnym, którym Kościół powinien wychodzić naprzeciw. Właśnie po to między innymi Bóg powołał w swoim Kościele tak liczne zakony, aby nikogo z tych, którzy szukają w Kościele pomocy duchowej, nie spotkał zawód” (VC 104).

<sup>34</sup> EV 87.



Tego rodzaju czynności i dzieła stały się dziś bardziej naglące i powszechniejsze, ponieważ wskutek usprawnienia środków komunikacji odległość między ludźmi została w pewnej mierze przezwyciężona, a mieszkańcy całego świata stali się niejako członkami jednej rodziny. Działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątków ludzi i wszystkie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać.<sup>35</sup>

### **Działalność charytatywna Pallotynów**

W te zadania charytatywne Kościoła wpisuje się charyzmat posługi Pallotynów, których Jan Paweł zachęca do wniesienia konkretnego wkładu w realizację pragnienia Założyciela, wyrażonego w następujących słowach: *widząc ubogich lub myśląc o nich (...), chciałbym się stać pożywieniem, napojem, odzieżą, mieniem (...), chciałbym też być przemieniony w światło dla niewidomych, w mowę dla niemych, w słuch dla głuchych, w zdrowie dla chorych.*<sup>36</sup> *Miłość do ubogich powinna zatem stanowić istotne i pierwszorzędne zadanie Zjednoczenia. Z tego względu każdy jego członek musi szczególnie troszczyć się o braci opuszczonych i zepchniętych na margines; o obronę życia młodych, starszych i zapomnianych; o rozwijanie działalności charytatywnej mającej na celu niesienie pomocy bliźniemu w jego potrzebach materialnych i duchowych, jak również o nauczanie i poradnictwo; musi również pocieszać, umacniać, przebaczać i cierpliwie wiele znosić. Są to dzieła, za pomocą których św. Wincenty dawał świadectwo miłości braterskiej i przyczyniał się do budowania cywilizacji miłości.*<sup>37</sup>

<sup>35</sup> DA 8.

<sup>36</sup> *Opere complete* X, ss. 15–16.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *La ricorrenza del bicentenario*. List z okazji 200-lecia urodzin św. Wincentego Pallottiego, 3.

## Zakończenie

Wszelkie działania podejmowane w ramach funkcji charytatywnej Kościoła kładą głębokie fundamenty „cywilizacji miłości i życia”, bez której egzystencja osób i społeczeństwa traci swój sens najbardziej ludzki. Nawet gdyby ich nikt nie zauważał i gdyby pozostawały one zakryte przed większością ludzi, wiara daje chrześcijanom pewność, że Ojciec, *który widzi w ukryciu* (Mt 6, 4), nie tylko je wynagrodzi w przyszłości, ale już teraz sprawia, że przynoszą trwałą korzyść wszystkim.<sup>38</sup>

W działalności charytatywnej należy jednak zachować podstawową zasadę, aby apostołowie miłości byli ludźmi oddanymi modlitwie, którzy każde spotkanie z braćmi przemieniają w zaproszenie do wspólnoty z Bogiem. Ta zachęta świętej Teresy może być uznana za wezwanie do modlitwy i do działania, jednak przy zachowaniu jedności w ich życiu, jedności, której źródłem jest wierność kontemplacji: *im bardziej ktoś postąpił w kontemplacji, tym bardziej gotów jest troszczyć się o pociechę i zbawienie bliźnich. Aby wydobyć jednego z nich z grzechu, gotów jest poświęcić własne życie.*<sup>39</sup> Można te słowa uznać za istotę apostołstwa charytatywnego.

---

<sup>38</sup> EV 27.

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Virtutis exemplum*. List na 400-lecie śmierci św. Teresy z Avila, 2.

